

Echa z konwencji - Majdan Kozic Górnych

7-8. 08. 1984 R.

Umiłowani w Zbawicielu naszym, Jezusie Chrystusie, Bracia i Siostry!

Pragnieniem naszym jest podzielić się z Wami częstką przeżytych błogosławieństw i przekazać Wam naszą radość wypływającą z przyjemnej braterskiej atmosfery, jaką mieliśmy przywilej przeżyć w czasie dwudniowej uczty duchowej w dniach 7 i 8 lipca 1984 r. w Majdanie Kozic Górnych, na którą przybyło z różnych stron naszego kraju ponad 300 osób – w tym wiele młodych serc naszej chrześcijańskiej młodzieży. Pan pozwolił nam jeszcze raz skosztować szczęścia braterskiej społeczności. Spełniły się słowa psalmisty: *„Błogosławiony Pan – na każdy dzień hojnie nas opatruje dobrami swymi, Bóg zbawienia naszego”* – Psalm 68:20. Uważamy, że nie jest to odczucie jednostki, ale mamy nadzieję, że całej chrześcijańskiej społeczności tam zgromadzonej i skupionej wokół zasad etyki prawa Bożego i szlachetnych ideałów chrystianizmu. Błogosławieństwo Boże dało się zauważyć w każdej dziedzinie: tak w sprawach duchowych, jak i cielesnych. W tematyce rozważanego Słowa Bożego, w podniosłym nastroju, w serdecznej atmosferze i w niczym nie zakłóconym spokoju i pogodzie, która nam sprzyjała.

O godzinie 10-tej nastąpiło rozpoczęcie konwencji. Miejscowy brat krótkim wstępem powitał zebranych. Pierwszy temat tego dnia – jako prolog uczty duchowej – posiadał tytuł: *„Dwaj dłużnicy i ich miłość”* – usłużył br. J. Kłusak. Mówca za podstawę tematu użył przypowieść Pana Jezusa, która zapisana jest w Ew. św. Łukasza 7:41-43. Nasz Zbawiciel wykazał w niej stan synów ludzkich, ich zadłużenie wobec Boskiej sprawiedliwości, spowodowane upadkiem naszego prarodzica Adama. Potwierdza tę myśl św. Paweł: *„Przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć; tak na wszystkich ludzi śmierć przyszła, ponieważ wszyscy zgrzeszyli”* – Rzym. 5:12. Ilustracja z przypowieści poucza nas, że ten obciążający dług został darowany tym, którzy przez zasługi Chrystusa stali się „domownikami wiary”. Przez ich miłość do Prawdy dostąpili daru łaski Bożej ku usprawiedliwieniu w Jezusie Chrystusie (Rzym. 5:15-18).

Następnym wykładem usłużył brat D. Kopak. Za podstawę tematu brat użył słowa ap. Jana z pierwszego listu: 1 Jana 2:15 – *„Nie miłujcie świata”*. Mówca wytłu-

maczył znaczenie słowa „świat” i przedstawił, że są to siły destrukcyjne sprzeciwiające się Prawdzie. Destrukcyjna znaczy: zburzenie, rozkład, zepsucie. Te destrukcyjne siły wciąż atakują lud Boży. Brat ostrzegał, aby mieć się na baczności przed zgubnymi skutkami tych wpływów. Chronić się od cielesności i od pokus. Wyzbywać się wszelkiej skażonej myśli, która rodzi nieścistości i odwraca od prostoty chrześcijańskiej. Zachęcał słuchaczy, aby na pierwszym miejscu stawiać miłość do Pana, Prawdy i braci. Należy szukać woli Bożej, pożywać jej i starać się ją czynić – albowiem w woli Bożej zawarte jest wszystko co święte, szlachetne i czyste.

Trzecim wykładem usłużył br. J. Sygnowski na temat: *„Uczynisz mi ołtarz z ziemi”*. Brat oparł swą mowę o Boski rozkaz dotyczący budowy ołtarza, co miało miejsce przy górze Synaj (2 Mojż. 20:24-26). W temacie brat wykazał cel Boskiego polecenia budowy ołtarza, na którym były składane ofiary, jednające naród izraelski z Bogiem. Stwierdził również, że główną myślą tego zarządzenia było, aby obrazowo wskazać na Pana Jezusa, który dla ofiarników Wieku Ewangelii jest żywym ołtarzem, poprzez który mogą oni zbliżyć się do Boga, składając swe postanowienia i śluby jako przyjemną Jemu ofiarę.

Czwartym i ostatnim w pierwszym dniu konwencji wykładem usłużył br. H. Kamiński. Posłużył się lekcją ze smutnego wydarzenia, jakie miało miejsce w narodzie izraelskim, kiedy to Nadab i Abiju ofiarowali przed obliczem Pańskim obcy ogień (3 Mojż. 10:1-11). Tytuł tematu: *„Ofiarowali to, czego im Pan nie rozkazał”*. Były to słowa ostrzeżenia skierowane do wszystkich tych, którzy weszli w przymierze z Bogiem i pełnią swą służbę około rzeczy świętych. Ich żądaniem i powinnością jest, aby nie wnosili do zgromadzenia ludu Bożego rzeczy niewłaściwych i szkodliwych. Mogą nimi być obce, błędne nauki, złe obyczaje i upodobania, rozpusta i rozwiązłość moralna, jak również nieposłuszeństwo przykazaniom Pańskim. Szczególny nacisk brat położył na konieczność przestrzegania wszelkich przykazań i zaleceń Pańskich, o ile poświęceni Bogu na służbę pragną, aby ich ofiary były Mu przyjemne.

Tak zakończył się pierwszy dzień konwencji. Po kolacji udaliśmy się na nocny odpoczynek. Następnego dnia powitał nas promieniami wschodzącego słońca. Odczuwamy szczególne błogosławieństwo Boże. Po porannym posiłku, pieśni i modlitwie znów wszyscy zasie-



damy, aby czerpać tak potrzebną naukę ze Słowa Bożego.

W drugim dniu konwencji pierwszym wykładem usłużył br. E. Szarkowicz na temat: *„Śluby moje oddam Panu”* (Psalm 116:12-14). Nawiązując do starożytnych czasów brat wskazał na niektóre postacie, które składały Bogu swe śluby. Były to śluby wdzięczności, a także zawierające pewne zobowiązania w zamian za otrzymaną łaskę Bożą. Między innymi brat wspomniał o ślubie Jakuba, Anny oraz narodu izraelskiego, który wchodząc w przymierze z Bogiem przyjął obowiązek posłuszeństwa Jego prawu. Brat wskazał na przywilej składania ślubów w obecnym czasie przez wszystkich tych, którzy pragną zaciągnąć się do rozumnej służby Bożej. Idąc za przykładem Jezusa, powinni oni składać swe śluby poświęcenia ku czynieniu woli Ojca Niebieskiego.

Kolejnym tematem usłużył ponownie br. J. Kłusak, obierając lekcję z pierwszego listu św. Jana: 1 Jana 2:27 – *„Pomazanie od Pana”*. Brat w skróceniu przedstawił obrazowe pomazanie najwyższego kapłana, kiedy to w czasie poświęcenia wylewany był na głowę Aarona „święty olej namaszczenia”. Obraz ten przeniósł mówca na Wiek Ewangelii, omawiając wypełnienie się figury w Chrystusie Jezusie. Olej – symbolizujący ducha św. – został wylany na Wielkiego Kapłana nowej dyspensacji podczas chrztu w rzece Jordan, zaś podczas Pięćdziesiątnicy ten sam duch spoczął na członkach Jego Ciała.

Trzecim wykładem usłużył br. W. Szymański, mówiąc o Boskim spojrzeniu na sprawę samodzielności. Mówca podkreślił, że nadmierna samodzielność prowadzi częs-

to do pychy i zarozumiałości; z kolei jej brak ułatwia rozwój cielesnym słabościom i ujemnie wpływa na rozwój duchowy. Najlepszym jest stan umiarkowany, i jeżeli cokolwiek czynimy, to zawsze zgodnie ze słowami św. Pawła: *„Wszystko mogą w Chrystusie, który mię posila”* – Filip. 4:13.

Na zakończenie konwencji usłużył wykładem br. D. Kopak na temat: *„Piętna Pana Jezusa”* (Gal. 6:17). Brat w szczegółach omówił znaczenie słów apostoelskich, wyjaśniając znaczenie słowa „piętna” jako znamienia lub znaku charakterystyk Pańskich. Mówca starał się zachęcić braterstwo do wyciskania znamienia Chrystusowego na swych sercach, gdyż jest to świadectwem, że mieszkamy w Chrystusie – a On mieszka w nas.

Miła nasza społeczność dobiegła końca. Byliśmy wszyscy ubogaceni niezgłębionym bogactwem Bożej łaski, odczuwaliśmy ogromną wdzięczność, że przysposobił nam On taką przystań duchowego wzmocnienia.

Przyszło nam się rozstać – lecz w sercach pozostały nam miłe wspomnienia błogosławionych chwil i szczerzej przyjaźni braterskiej. Przy zakończeniu uczestnicy konwencji wyrazili życzenie, aby doznanyymi błogosławieństwami podzielić się ze wszystkimi czytelnikami naszego czasopisma „Na Straży”, co też z przyjemnością ku chwale Bożej czynimy.

Redakcja
R-
„Straż”